

*Sygn. akt VI ACa 156/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 czerwca 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant – sekr. sądowy Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Z. N.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 października 2016 r., sygn. akt XXV C 654/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że:

a) w punkcie pierwszym – oddala powództwo o zapłatę odsetek od zasądzonej tam kwoty za okres od 14 grudnia 2012 r. do 28 lutego 2013 r.;

b) w punkcie drugim – oddala powództwo o zapłatę odsetek od zasądzonej tam kwoty za okres od dnia 20 maja 2016 r. do dnia 20 czerwca 2016 r.;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od (...) w W. na rzecz Z. N. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 156/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z 9 kwietnia 2016 r. Z. N. wniósł o zasądzenie od (...) z siedzibą w W. kwoty 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kosztów procesu.

(...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 3 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt XXV C 654/16:

I. zasądził od (...) na rzecz powoda Z. N. kwotę 70 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od (...) na rzecz powoda Z. N. kwotę 15 000 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

III. zasądził od (...) na rzecz powoda Z. N. kwotę 9217 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazał pobrać od pozwanego (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 2250 złotych tytułem części opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 10 listopada 2009 r. w miejscowości M., H. W. nie zachowując należytej staranności przy trzymaniu psów i nie dopełniając ciążącego na nim obowiązku prawidłowego ich zabezpieczenia na swojej posesji dopuścił do zaatakowania i pogryzienia Z. N., żony powoda. W wyniku wielonarządowych obrażeń ciała, mających znamiona ukąszeń i ran szarpanych, Z. N. poniosła śmierć. Przeciwko sprawcy zdarzenia zostało wszczęte postępowanie karne (śledztwo o czyn określony w art. 160 § 1 k.k. w zbiegu z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., które toczy się przed Sądem Rejonowym w T., II Wydział Karny, pod sygn. akt IIK 443/11).

Właściciel psów, jako rolnik, podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu w myśl ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Jednakże z uwagi na fakt, niedopełnienia przez niego obowiązku ubezpieczenia, odpowiedzialność za szkodę ponosi (...) – pozwany w sprawie niniejszej.

W dniu 24 sierpnia 2010 r. powód zgłosił (...) S.A. w W. szkodę osobową z tytułu posiadania gospodarstwa w związku ze zdarzeniem z 10 listopada 2009 r. w miejscowości M.. (...) pismem z 24 maja 2012 r. przekazał sprawę wg właściwości do (...) w W.. Pismem z 01 czerwca 2012 r. powód wniósł do (...) o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia za ból i cierpienie w związku z nagłą i tragiczną śmiercią małżonki. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 30 000 zł.

Od powyższej decyzji Z. N. złożył 23 stycznia 2013 r. odwołanie i wniósł o dopłatę kwoty w wysokości 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany odmówił wypłaty dalszej kwoty.

W dniu 24 września 2015 r. powód skierował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W chwili wypadku Z. N. miała 73 lata. Powoda z małżonką łączyła silna więź uczuciowa i emocjonalna. Pożycie małżonków N. przez 51 lat było zgodne, małżonkowie wspierali się wzajemnie pomagając sobie w codziennych sprawach życiowych, które miały istotne znaczenie dla rodziny. Państwo N. prowadzili razem gospodarstwo rolne. Zajmowali się hodowlą zwierząt, z tymże to żona powoda pilnowała terminów regulowania płatności, podatków. Ze związku małżeńskiego urodziło im się czworo dzieci – U., J., S. i M., dochowali się siedmiorga wnucząt. Z. N. zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Cała, tak liczna rodzina wspólnie spędzała uroczystości rodzinne, święta. Żona powoda była bardzo towarzyska i otwarta. Stanowiła ona „spoiwo rodziny”.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powód będzie ponosił konsekwencje tragicznych wydarzeń z 10 listopada 2009 r. do końca życia. Strata tak bliskiej osoby jaką była jego małżonka, jest tym bardziej dla powoda dotkliwa, że stała się niespodziewanie – nie zdążył się z nią pożegnać. Powód znalazł ciało żony jako pierwszy. Próbował ją reanimować, jednak na pomoc było już za późno. Powód przeżył szok, z miejsca zdarzenia przewiozła go do szpitala karetka. Z. N. nie może pogodzić się ze śmiercią żony. Powód wycofał się z życia towarzyskiego, wolne chwile spędza w samotności

na oglądaniu telewizji. Powód po śmierci Z. N. podupadł na zdrowiu. Po wypadku dostał migotania komór sercowych, obecnie jest pod stałą opieką kardiologa. Pogorszeniu uległa również sytuacja materialna Z. N.. Nie ma on siły prowadzić tak dużego gospodarstwa bez pomocy osób trzecich. Hoduje mniejszą ilość zwierząt.

Powyższy stan faktyczny Sąd I Instancji ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, a także na podstawie zeznań świadków S. N., M. P., K. N. i na podstawie zeznań powoda, dając w całości wiarę tym dowodom.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, iż zgodnie z treścią art. 446 § 3 i 4 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ponadto Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak natomiast wynika z treści art. 822 § 1 i § 4 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przy czym, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd I Instancji wskazał, że sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo ocenny. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy, niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Należy zaznaczyć, że przy ustalanie rozmiaru krzywdy można jednak posiłkować się takimi okolicznościami jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy czy wiek pokrzywdzonego.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda w zakresie żądania zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie. Powód jako mąż zmarłej tragicznie Z. N. jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. w ocenie tego Sądu nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią żony jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w dramatycznych okolicznościach. Powód, pomimo swojego dojrzałego wieku silnie przeżył nagłą śmierć swojej żony. Z. N. ze Z. N. łączyła silna więź emocjonalna, budowana przez niemalże 51 lat wspólnego życia, która została przerwana w sposób gwałtowny przez niespodziewany wypadek. Przed wypadkiem małżeństwo prowadziło wspólne gospodarstwo domowe, dzieliło się obowiązkami, wspierało nawzajem we wszystkich bieżących sprawach. Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie powód poniósł krzywdę wskutek śmierci żony. Z. N. nie mógł przygotować się na jej odejście, dowiedział się o jej śmierci w sposób nagły, a to bez wątpienia spotęgowało rozmiar negatywnych emocji, których doznał.

Przechodząc do analizy wysokości żadanego przez powoda zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał, iż nie jest ono wygórowane. Wskazał, iż kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej. Przy czym mimo, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, to nie może ono być jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinno być utrzymane w rozsądnych granicach.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż powód pomimo upływu czasu, w dalszym ciągu pozostaje w żałobie po tragicznie zmarłej żonie. Stracił chęć do życia, nie udziela się towarzysko, spędza czas wolny na oglądaniu telewizji. Stał się

smutny, a ten smutek jest odczuwalny dla jego najbliższej rodziny. Z. N. była duszą towarzystwa, motywowała do działań. Po jej śmierci powód odczuwa pustkę i bezsens życia. W ocenie tego Sądu - kwota 100 000 zł zadośćuczynienia (w tym kwoty 70 000 zł, o które wniósł powód i wypłacone już 30 000 zł), jest adekwatna do rozmiaru krzywdy. Życie ludzkie nie ma ceny, nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie zasługiwało również roszczenie powoda odnośnie żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej po tragicznej śmierci żony.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jest to swoiste odszkodowanie, które obejmuje nie tylko niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego ale także zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, jak i wówczas, gdy charakteru takiego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby, bądź osób w świecie zewnętrznym. Nie chodzi przy tym tylko o pogorszenie się obecnej sytuacji życiowej, ale także na utracie realnej możliwości stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Sąd Okręgowy podzielił dominujący w orzecznictwie pogląd, iż przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego musi być brany pod uwagę cały zespół okoliczności mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, a występujących od samego zdarzenia wyrządzającego szkodę (śmierci osoby najbliższej) do daty wyrokowania. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie. Z kolei naprawienie szkody niematerialnej ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczności te uwzględnia art. 446 § 3 k.c., przewidując przyznanie „stosownego” odszkodowania, bez bliższego wskazania kryteriów, które miałyby decydować o „stosowności” odszkodowania. Oznacza to, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy. W podobnych sytuacjach, a zwłaszcza w odniesieniu do pieniężnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przewidzianego w art. 445 k.c., w judykaturze przyjmuje się wyłączenie zastosowania do tego roszczenia art. 322 k.p.c., który opiera się na tym samym założeniu niemożliwości lub nadmiernego utrudnienia ścisłego udowodnienia wysokości należnego świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że Z. N. przed śmiercią prowadziła dom, a także zajmowała się wspólnie z powodem gospodarstwem rolnym. Sprzątała, gotowała, robiła zakupy, partycypowała w kosztach utrzymania domu, przez co stanowiła wsparcie finansowe dla powoda. Wraz z jej śmiercią, powód utracił nie tylko osobę najbliższą, ale również wsparcie finansowe. Ponadto Sąd ten wskazał, iż oceniając pogorszenie sytuacji życiowej powoda nie należało również zapominać o bólu, poczuciu osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziejach po śmierci żony, które niewątpliwie powodują negatywne emocje i osłabienie motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego. Mając zatem na uwadze powyżej wskazane kryteria i okoliczności Sąd I Instancji uznał, iż zasadne było przyznanie powodowi kwoty 15 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

O odsetkach Sąd I Instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., i art. 817 § 1 k.c. Wskazał, iż strona powodowa wniosła do ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia 14 grudnia 2012 r., dlatego też Sąd uznał za zasadne, orzeczenie odsetek od kwoty zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia właśnie od tej daty. Z kolei odsetki od żądanej przez powoda kwoty tytułem odszkodowania, Sąd zasądził zgodnie z wnioskiem powoda od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., i § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w całości w pkt I - co do kwoty 70 000 zł wraz z odsetkami oraz w pkt II co do kwoty 89,18 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od zasądzonej kwoty 15 000 zł za okres od 20 maja 2016r. do 20 czerwca 2016r., jak również w zakresie kosztów procesu. Podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy:

- powodowi należy się po raz drugi wypłata zadośćuczynienia po śmierci Z. N. tj. ponownie wypłata dalszej kwoty 70.000 zł po wypłacie przez pozwanego pierwotnie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, a ponadto błędne przyjęcie, że wystąpiła nowa krzywda, która wówczas nie była znana, co uzasadniałoby przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia, zaś powód pierwotnie wystąpił o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i taka właśnie suma została mu przyznana przez (...)czyli w całości zgodnie z jego żądaniem, tym samym roszczenie powoda w tym zakresie wygasło, a powód nie wykazał dlaczego tamta kwota której pierwotnie żądał była nieadekwatna, w szczególności, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, a powód nie wykazał powyższych okoliczności uzasadniających wypłatę po raz kolejny dodatkowych kwot z tego samego tytułu,

- odpowiednią dla powoda kwotą zadośćuczynienia po śmierci Z. N. jest łączna kwota 100.000 zł, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,

2) art. 109 ust. 1 i 3 w zw. z art. 14 ust. 4 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się już od dnia 14.12.2012 r., a od zasądzonego odszkodowania należą się już od dnia 20.05.2016 r., w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone najwcześniej od dnia następnego po upływie przynajmniej 30-dniowego terminu od otrzymania przez pozwanego (...)roszczenia poszkodowanego o wypłatę poszczególnych kwot, naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) przekroczenie zasady swobodnej oceny - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a w konsekwencji błędne wyciągnięcie wniosków w zakresie ustaleń faktycznych, a mianowicie poprzez przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy:

- powodowi należy się po raz drugi wypłata zadośćuczynienia po śmierci Z. N. tj. ponownie wypłata dalszej kwoty 70.000 zł po wypłacie przez pozwanego pierwotnie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, a ponadto błędne przyjęcie, że wystąpiła nowa krzywda, która wówczas nie była znana, co uzasadniałoby przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia, zaś powód pierwotnie wystąpił o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i taka właśnie suma została mu przyznana przez (...)czyli w całości zgodnie z jego żądaniem, tym samym roszczenie powoda w tym zakresie wygasło, a powód nie wykazał dlaczego tamta kwota której pierwotnie żądał była nieadekwatna, w szczególności, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, a powód nie wykazał powyższych okoliczności uzasadniających wypłatę po raz kolejny dodatkowych kwot z tego samego tytułu,

- odpowiednią dla powoda kwotą zadośćuczynienia po śmierci Z. N. jest łączna kwota 100.000 zł, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,

2) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił zarówno zasadność, jak i wysokość kwoty w łącznej wysokości 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z doznaniem krzywdy po śmierci osoby bliskiej, podczas gdy powód nie wykazał, że wszystkie dolegliwości i schorzenia, na które się skarży, w tym problemy kardiologiczne i dotyczące jego stanu zdrowia psychicznego mają związek ze śmiercią jego żony, podczas gdy pozwany tę okoliczność kwestionował, jak też w sprawie ujawniły się okoliczności, które miały i mają nadal wpływ na stan zdrowia powoda, co zresztą sam powód przyznał, tymczasem do ustalenia adekwatnego związku tych dolegliwości i krzywdy z tym związanej na osobie powoda ze śmiercią jego żony, wymagane było zasięgnięcie wiadomości specjalnych.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez: oddalenie powództwa w całości w zakresie kwoty 70.000 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 14.12.2012 r. do dnia zapłaty, oddalenie powództwa w co do kwoty 89,18 zł tj. kwoty skapitalizowanych

odsetek od zasądzonej kwoty 15.000 zł tytułem odszkodowania za okres od dnia 20.05.2016 r. do dnia 20.06.2016 r., zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...)zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji według norm przepisanych, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie, tj. w zakresie roszczenia odsetkowego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, jak również co do zasady ocenę prawną, z wyjątkiem który będzie omówiony w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego należy wskazać, iż naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W niniejszej sprawie przede wszystkim jednak - formułując zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. skarżący nie sprecyzował którego z przeprowadzonych dowodów zarzut ten dotyczy. Sąd Okręgowy dał wiarę wszystkim przeprowadzonym dowodom, uznając, że są spójne, logiczne i konsekwentne, zaś apelacja nie podważa w istocie wiarygodności tych dowodów. Nie wykazano uchybień polegających na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym, ani że wnioskowanie Sądu wykraczało poza schematy logiki formalnej, ani też aby Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

W istocie zarzuty strony pozwanej dotyczą oceny wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi, co jest kwestią ewentualnego naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I Instancji nie ustalił też, aby u powoda po wypłacie świadczeń w ramach postępowania likwidacyjnego wystąpiła nowa krzywda, a jedynie stwierdził, iż wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie nie było adekwatne do krzywdy powoda odniesionej w wyniku nagłej i dramatycznej śmierci żony.

Jak się wskazuje w orzecznictwie - tylko w sytuacjach wyjątkowych, wymagających ochrony interesu publicznego, także gdy istnieje podejrzenie, że strony prowadzą proces fikcyjny lub zmierzają do obejścia prawa, a ponadto w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która mimo niezbędnych pouczeń uzyskanych na podstawie art. 5 k.p.c. nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń, powinien dopuścić dowód z urzędu (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05, LEX nr 520050). W orzeczeniu z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98 ((...)2000, nr 3, s. 7), Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie przez skorzystanie z pomocy biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., skoro z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, natomiast dowód taki jest niezbędny do właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa. Jednak w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do dopuszczenia przez Sąd I Instancji z urzędu

dowodu z opinii biegłego. Nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie, iż zdarzenie w postaci śmierci żony nie było bezpośrednią przyczyną problemów kardiologicznych powoda, kwestia ta nie wymaga opinii biegłego. Z materiału dowodowego nie wynika też, aby stan zdrowia psychicznego powoda wymagał ustalenia przez biegłego psychiatrę czy psychologa. Powód nie leczy się psychiatrycznie, zaś ocena krzywdy jaką odniósł wskutek śmierci żony nie wymagała wiadomości specjalnych. W konsekwencji zarzuty apelacji z tym związane nie zasługują na uwzględnienie.

Sam fakt, iż powód pierwotnie wystąpił do pozwanego z żądaniem zapłaty kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia i pozwany mu tę kwotę przyznał, nie oznacza, iż powód został zaspokojony i zrzekł się dalszego roszczenia. Nie wykazano takiej okoliczności, w szczególności do akt niniejszej sprawy nie dołączono akt szkody. Sama okoliczność pierwotnego sformułowania żądania w takiej wysokości została przyznana w odpowiedzi na apelację. Należy jednak zauważyć, iż w styczniu 2013r. przyjmując przyznaną przez pozwanego kwotę zadośćuczynienia, powód nie uznał, iż wyczerpuje ona jego krzywdę, lecz niezwłocznie wniósł o dopłatę wyższej kwoty, wskazując, iż doznał silnego wstrząsu psychicznego i do tej chwili nie może wymazać z pamięci dramatycznych okoliczności śmierci żony (pismo z 23 stycznia 2013r. k. 20-21). Z uwagi na powyższe, nie można uznać, aby wskutek przyjęcia przez powoda zadośćuczynienia w tej wysokości zobowiązanie pozwanego wygasło.

Mając na uwadze powyższe, należało ocenić czy przyznana kwota zadośćuczynienia była kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i czy kompensowała doznaną przez powoda krzywdę. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 446 § 4 k.c. zalicza się w orzecznictwie takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, zachwianie poczucia bezpieczeństwa. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać jako przedmiot ochrony także naruszoną więź rodzinną i jego celem ma być również wynagrodzenie krzywdy związanej ze zmianą sytuacji członka rodziny zmarłego.

Jak się wskazuje w orzecznictwie: przy szacowaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia znaczenie mają przede wszystkim: długotrwałość cierpień psychicznych powoda i ich wpływ na inne dziedziny życia, intensywność więzi emocjonalnej ze zmarłym, poczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej, wycofanie z życia towarzyskiego, kulturalnego, apatia itp., a nawet wiek uprawnionego i jego sytuacja rodzinna. Ważne mogą być także same okoliczności śmierci członka rodziny, zwłaszcza wówczas, gdy powód był ich bezpośrednim świadkiem. Znaczenie mogą mieć również osobiste cechy powoda, a więc stopień osobistej wrażliwości, trudności z ułożeniem sobie życia na nowo (por. wyrok SN 2011.06.03 III CSK 279/10 LEX nr 898254; wyrok SN 2017.06.01 I CSK 595/16 LEX nr 2323652).

Wszystkie ww. przesłanki Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przy wymiarze zadośćuczynienia. Zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez sąd drugiej instancji jest w praktyce możliwa tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności. Przy czym Sąd II Instancji mógłby zmienić przyznane zadośćuczynienie tylko w przypadku uznania, iż jest ono rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone. Takie okoliczności uzasadniające zmniejszenie zasądzzonego przez Sąd I Instancji zadośćuczynienia nie zostały jednak wykazane w przedmiotowej apelacji.

Sama okoliczność, iż powodem obecnie opiekują się dzieci i wnuki, nie zmienia faktu, iż powód utracił partnerkę życiową. Nie wykluczone, iż nawet gdyby żona powoda nadal żyła, ze względu na wiek i stan zdrowia, i tak musiałby się nim opiekować inne osoby. Jednak zerwana więź z żoną jest nie do zastąpienia przez dalszą rodzinę. Jest to inne pokolenie, mające swoje własne problemy, inaczej patrzące na świat. Zasadnie zatem Sąd I Instancji dał wiarę powodowi, iż po śmierci żony czuje się osamotniony. Stan ten trwa już od 9 lat. Z uwagi na wiek powoda, niewątpliwie nie ma on już szans na ułożenie sobie życia na nowo z inną partnerką. Żona powoda wprawdzie w chwili śmierci była osobą w podeszłym wieku, jednak nie chorowała, cały czas była aktywna, pracowała w gospodarstwie domowym,

a zatem powód miał prawo oczekiwać, iż jeszcze przez co najmniej kilka lub kilkanaście lat będą wspólnie tworzyć rodzinę. W niniejszej sprawie wykazano istnienie trwałej, silnej więzi emocjonalnej między powodem a jego żoną, która została zerwana i która jest nie do zastąpienia. Szkoda ta ma charakter nieodwracalny.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż z biegiem lat stan zdrowia pogarsza się, jednak - jak wynika z zeznań świadków, powód krótko po śmierci żony „podupał na zdrowiu”, co wskazuje, iż przygnębienie i stres z tym związany przyspieszyły pogarszanie się stanu zdrowia powoda. Przyczyniły się do tego również traumatyczne przeżycia powoda związane z dramatycznymi okolicznościami śmierci żony. Powód widział jak psy rozszarpały ciało żony, niewątpliwie jest to obraz, który zostanie w jego pamięci do końca życia i który będzie ciągle emocjonalnie przeżywał (na co wskazuje również sposób składania zeznań przez powoda w tej kwestii). To te traumatyczne okoliczności śmierci żony i bycie przez powoda świadkiem tego zdarzenia, znacznie zwiększyły jego cierpienia, w porównaniu do innych przypadków zasądzenia zadośćuczynienia z powodu śmierci małżonka. Zasadnie Sąd Okręgowy uwzględnił tę okoliczność przy wymiarze zadośćuczynienia. Sam fakt, iż po tym zdarzeniu, w 2015r. powód utracił również córkę, z którą mieszkał, nie zmienia tych okoliczności, choć niewątpliwie pogłębiło to poczucie osamotnienia u powoda.

Przyznana kwota zadośćuczynienia musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, obejmować cierpienia doznane i przyszłe, nie może mieć charakteru symbolicznego. Ma ona pomóc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji i złagodzić cierpienie psychiczne. Kwota zadośćuczynienia przyznana przez Sąd I Instancji, spełnia te przesłanki i w tej konkretnej sytuacji nie jest kwotą wygórowaną.

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 109 ust. 1 i 3 w zw. z art. 14 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz. U. 2018.473 j.t.) w zw. z art. 817 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.

Skoro powód wniósł o zasądzenie wyższej kwoty zadośćuczynienia dopiero w piśmie, które wpłynęło do pozwanego (...)w dniu 28 stycznia 2013 r., to roszczenie stało się wymagalne najwcześniej po upływie 30 dni od tej daty, a zatem brak było podstaw do zasądzenia odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia za okres wcześniejszy i powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Natomiast zgłoszenie żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej zgłoszono po raz pierwszy w pozwie, a zatem odsetki za opóźnienie Sąd mógł zasądzić dopiero z upływem 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu (pozew został doręczony w dniu 20 maja 2016r. - k.67). Żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy powinno być zatem oddalone.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 i 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 ze zm.).